

Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

GŁOS POMORZA

A

75-604 KOSZALIN
ul. Zwycięstwa 137/139

wydanie

289

20-12-78

Nr z dn.

W ostatnie niedzielne popołudnie, zgodnie z programem TV, pokazano dzieciom przedstawienie „Panienki z okienka”, adaptowanej dla teatru lalkowego jakże popularnej powieści Jadwigi Łuszczewskiej, znanej już niemal tylko pod pseudonimem Deotymy. Romansowy wątek tej powieści, osadzony w historycznym Gdańsku, emocjonował jednakowoż już kilka pokoleń młodych czytelników w naszym kraju.

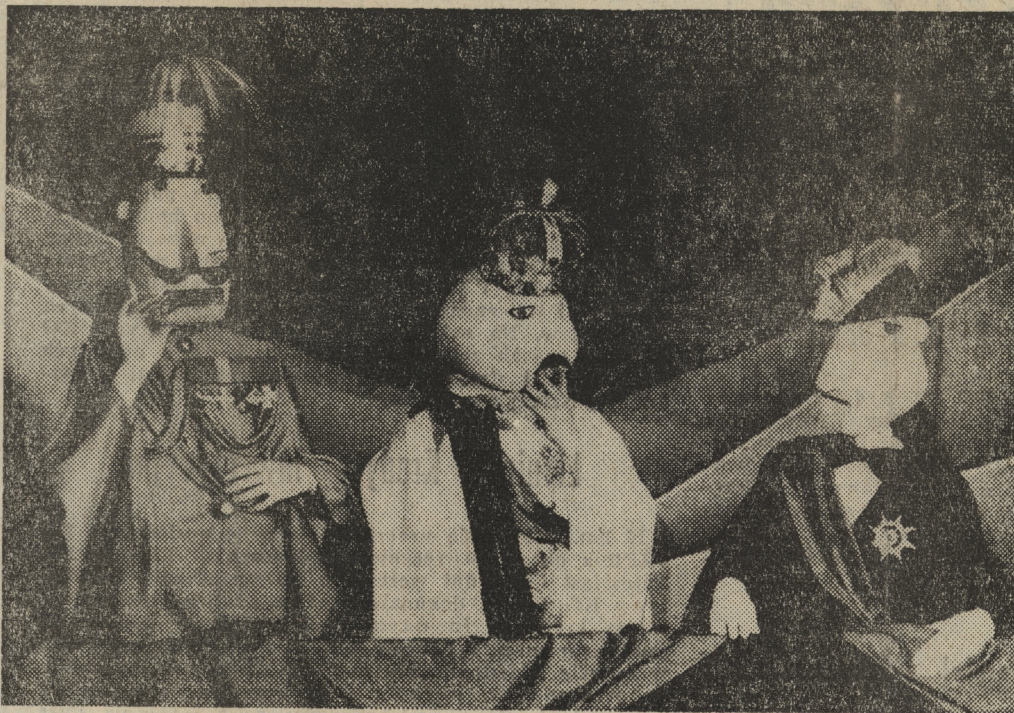
Nie widziałam planszy za powiadającej przedstawienie ale po przedstawieniu wyczytać mogłam jedynie nazwiska wykonawców i realizatorów tego spektaklu: adaptacji dokonał Tadeusz Malak inscenizowała i reżyserowała Zofia Miklińska, scenografię projektował Ali Bunsch, muzyka była dziełem Wandy Dubanowicz, a program emitował gdański ośrodek TV.

Należy zatem odnotować, że raz jeszcze na antenie telewizyjnej zaprezentowano przedstawienie Państwowego Teatru Lalki „Tęcza” w Słupsku, teatru zadziwiająco konsekwentnie prowadzonego za równo repertuarowo jak i artystycznie przez Zofię Miklińską.

Warto dziś przypomnieć zarówno piękny spektakl „Od Polski śpiewanie”, jak i „Licho z Gardna”, „Kaszubów pod Wiedniem”, czy „Guli Gutkę”, prezentującą dzieciom kaszubskie piosenki i obyczaje, wreszcie wspomnianą „Panienkę z okienka” aby się zorientować, że Zofia Miklińska przede wszystkim eksponuje repertuar polski, związany szczególnie z historią i dziejami Pomorza. Jest to cenne, świadome działanie, by najmłodszych mieszkańców słupskiego, koszalińskiego i pilskiego uczyć nie tylko teatru, rozwijać w nich wrażliwość, ale konsekwentnie zaznajamiać z przeszłością, z historią ziemi, na której mieszkają.

NA SCENIE TEATRU LALKI

Ballada o miłości zwycięzającej śmierć



Jedna ze scen „Bajki o żołnierzu i śmierci” w Państwowym Teatrze Lalki „Tęcza” w Słupsku. Od lewej: Generał — Aleksander Maksymiuk, Cesarz — Alojzy Błaszkiwicz i Minister — Teresa Kaczorowska.
Fot. Paweł Kajrowski

Na ostatnią premierę w tym teatrze wybrano sztukę Jacka Jokiela „Bajka o żołnierzu i śmierci”. Po obejrzeniu przedstawienia, być może zasugerowana jego forma, zmieniłabym tytuł na „Balladę o żołnierzu i śmierci”. Autor, mieszkający na Wybrzeżu, któremu nieobcy jest teatr lalkowy, napisał

sztukę ostrą, gorzką, sztukę o bezsensie wojny, czytelną we wszystkich warstwach przede wszystkim przez dorosłych. Zofia Miklińska zna odbiorcę swojego teatru i z myślą o małych i młodych widzach stworzyła piękną balladę o Jasiu i Kasi, którym miłość pozwoliła zwyciężyć okrucieństwo woj

ny i śmierci. Temu zamyślowi znakomicie posłużyła scenografia Ali Bunscha. Od szarości tła odbijają się ostro lalki i wyolbrzymione maski aktorów.

Jest w tym przedstawieniu echo teatru ludowego, z niego bowiem wydaje się wywodzić postać Bębni

potraktowana arlekinowo, w której to roli ciekawie prezentuje się Krystyna Krawowska; z niego też biorą się postaci Śmierci i Diabła, Teresa Szyszka i Jan Marcinowicz na oczach widzów przywdziewają swoje maski i elementy kostiumów, które podkreślają ich śmiertelną i diabelską „profesję”. W maskach grają od początku konsekwentnie Alojzy Błaszkiwicz (Cesarz), Teresa Kaczorowska (Minister) i Aleksander Maksymiuk (Generał). Jaś i Kasia (Zenon Czapski i Krystyna Jelińska), podobnie jak zespół żołnierzy i uczonych — to lalki. W przedstawieniu występuje jeszcze Wierzbka (Eryka Grynagiel), która oparła się zniszczeniu i symbolizuje tu taj życie. Przedstawieniu towarzyszy jak zawsze świetna muzyka Wandy Dubanowicz z motywami jakże u nas znanych, starych żołnierskich piosenek.

Lubię premiery w słupskim Teatrze Lalki. Oznaczają się bowiem rzetelnością pracy reżyserskiej, podobnie jak i całego zespołu aktorskiego. Każde przedstawienie otrzymuje doskonałą oprawę plastyczną i muzyczną. Zofia Miklińska potrafi przy tym zawsze zaprezentować aktora, który — prowadząc lalki — pracuje często niemal anonimowo. Jestem przekonana, że po przedstawieniach tego teatru satysfakcje mają nie tylko mali widzowie, ale i dorośli. A to świadczy najpełniej o poziomie artystycznym przedstawień lalkowych w Słupsku.

JADWIGA ŚLIPIŃSKA

Państwowy Teatr Lalki „Tęcza” w Słupsku: Jacek Jokiela „Bajka o żołnierzu i śmierci”. Inscenizacja i reżyseria — Zofia Miklińska, scenografia — Ali Bunsch, muzyka — Wanda Dubanowicz, plastyka ruchu — Edward Dobraczyński. Prapremiera — listopad 1978 r.